

WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO

Wykład 24

ks. Michał Bednarz

ROLA DUCHA ŚWIĘTEGO W ŻYCIU CHRZEŚCIJANINA WEDŁUG EWANGELII ŚW. JANA

W *Mowie pożegnalnej* znajduje się pięć obietnic zesłania Ducha Świętego (J 14,16-17; 14,25-26; 15,26-27; 16,8-11; 16,13-15). Wszystkie mówią o Jego doskonałym działaniu wobec całej wspólnoty Kościoła i poszczególnych wierzących. W całej czwartej Ewangelii, a szczególnie w przemówieniu na Ostatniej Wieczerzy, uczniowie reprezentują bowiem wszystkich wierzących czasów, które nadejdą.

Ważny jest nastrój, jaki panował na Ostatniej Wieczerzy. Jezus zapowiedział swoje odejście. Wywołało to smutek uczniów, gdyż zdawali sobie sprawę z tego, iż pozostaną sami. Związali się z Jezusem i zawierzili Mu. A tymczasem On zapowiedział, że odejdzie od nich. Zdawali sobie sprawę z tego, że będą bezradni jak sieroty. Ponadto z wypowiedzi Mistrza wyciągnęli wniosek, że nadchodzą trudne czasy. Dotychczas Jezus ich bronił w trudnych sytuacjach, gdy byli atakowani przez przeciwników. Sytuacja się jednak zmieniła. Będą nawet prześladowani. Na te dramatyczne czasy, które nadchodzą, trzeba być przygotowanym. Dlatego uczniom potrzebny będzie przewodnik, obrońca, orędownik.

Duch Święty kontynuatorem dzieła Jezusa

„Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie” (J 14,16-17).

Jezus nie wyjaśnia precyzyjnie działania Ducha Świętego. Zatrzymajmy się na dwóch określeniach: *Paraklet* i *Duch Prawdy*. Tylko autor czwartej Ewangelii nazywa Ducha Świętego *Parakletem* (= *Parakletos*). Określenie to pochodzi od czasownika, który oznacza: *dawać dobre rady, napominać, zachęcać*. Termin *Paraklet* zawiera i wyraża ideę skutecznej pomocy, wstawiennictwa, obrony, a nawet oskarżenia (J 16,8-11). Chodzi także o przewodnika, pomocnika, opiekuna słabych. Może znaczyć *pocieszyciel*, choć to ostatnie nie wynika z pism Janowych.

W Starym Testamencie oraz w judaizmie znana jest koncepcja pomocników w dziele zbawienia (hebr. *peraqlit*) oraz orędowników przed trybunałem Bożym (Mojżesz, Jozue, Eliasz). W żydowskich przedstawieniach sądu w niebie aniołowie pełnią rolę oskarżycieli lub obrońców, np. Michał jest obrońcą Izraela. Słowo *paraklet* stanowi więc tu odpowiednik naszego terminu *adwokat*, którego nie

było w sensie ścisłym u Żydów, albo chodzi o obrońcę czy rzecznika, nie wyłączając idei orędownika przed trybunałem Ojca. Najlepszym tłumaczeniem wydaje się określenie *orędownik* (*rzecznik*).

Zaskakuje słowo *inny* w omawianej zapowiedzi zesłania Parakleta. Zwróćmy uwagę na Jezusa. Jego zadaniem było uwielbienie Ojca (por. J 7,18; 8,50.54). Dlatego nazwany jest *Parakletem*: „*Jeśliby nawet kto zgrzeszył, mamy Rzecznika (Parakleton) wobec Ojca – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego*” (1 J 2,1). Działanie Ducha Świętego będzie podobne do działania Syna. Będzie Jego kontynuacją po odejściu do Ojca, ale będzie także stale udzielał uczniom miłości Boga, która wynika ze zbawczej śmierci Chrystusa. W takim ujęciu Duch Święty jest miłością pojmowaną jako dar. Kiedy uobecni się On we wspólnocie, będzie ona czuła, że jest kochana przez Ojca.

Paraklet nazwany jest także *Duchem Prawdy*. Jest to określenie znane w późnym judaizmie. Oznacza ducha, który pozwala poznać prawdę i sprawia, że ludzie żyją zgodnie z nią.¹ We wspólnocie z Qumran Duch Prawdy spełniał następujące funkcje: oczyszczał swoje narzędzia, autorytatywnie tłumaczył wolę Bożą, przewodniczył wiernym jej członkom i bronił na forum świata. Ale treść Janowego określenia *Paraklet* jest znacznie bogatsza. Jeśli chcemy je dobrze zrozumieć, musimy poprawnie odczytać termin *prawda*. Słowo to u św. Jana oznacza bowiem Boga oraz Jego objawienie przyniesione przez Jezusa. Prawdą jest objawienie Boże, norma życia pochodząca od Boga. Objawiła się zaś ona w Chrystusie jako prawda najwyższa. Duch Święty jest Duchem Prawdy, gdyż pozwala w pełni zrozumieć prawdę objawioną w Chrystusie i pozwala przeniknąć tajemnicę zbawienia, które się przez Jezusa dokonało. Chodzi więc o Ducha, który udzieli pełnego poznania prawdy objawionej w Jezusie Chrystusie. W określeniu *Duch Prawdy* zaakcentowana jest zatem Jego nauczycielska funkcja. On będzie rzecznikiem gwarantującym prawdziwość i rozpraszającym wszelkie wątpliwości. Będzie pełnił wobec uczniów podobne zadanie, jakie miał Duch Jahwe wobec proroków. Będzie wyjaśniał działanie Boże w dziejach ludzkości.

Ale świat nie przyjmie Parakleta. Zatrzymajmy się najpierw na słowie *świat*. Słowo to ma podwójne znaczenie. W pewnych wypadkach oznacza przestrzeń, w której żyje człowiek. Ale według czwartego Ewangelisty termin *świat* oznacza także część ludzkości wrogą Chrystusowi. Świat w tym ostatnim rozumieniu został powołany do zbawienia (por. J 3,16), ale świadomie odrzucił Prawdę. Zdyktował się wobec Jezusa a nawet skazał Go na śmierć. Tym samym dostał się w sferę wpływów Szatana i stał się niezdolny do poznania oraz uznania Ducha. Słowo *świat* posiada tutaj specyficzne znaczenie: jest to zespół inspirowanych przez Szatana ludzi wrogich Bogu i Chrystusowi (por. J 1,4.17.30; 15,18-19; 16,20; 17,25; 1 J 2,16-17; 3,13; 4,5; 5,19). Po odejściu Jezusa w dalszym ciągu będzie istniał podział świata na dwa przeciwstawne sobie obozy. Wobec tak pojętego świata Paraklet ma być świadkiem i oskarżycielem.

Świat nie może przyjąć (*lambano*) Ducha Świętego, gdyż nie ma koniecznych dyspozycji. Nie widzi bowiem i nie rozpoznaje Ducha już obecnego i działającego w życiu Jezusa. Obydwa określenia: *widzieć* (= *theoreo*) i *znać* (= *ginosko*) nie mają w tym wypadku znaczenia naturalnego. Nie chodzi tylko o normalne patrzenie jako czynność, dzięki której można rozróżnić rysy postaci Jezusa, czy o poznanie w znaczeniu czynności umysłu. W tym wypadku wspomniane dwa terminy są synonimami i pokrywają się w jakimś stopniu ze słowem *wiara*. W tych określeniach mieści się zatem uznanie w Jezusie Boga, wiara w Niego oraz przyjęcie za słowo Boże tej nauki, którą On głosi.

Duch Święty nauczycielem

„*To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem*” (J 14,25-26).

¹ Testament Judy 20,1 i Reguła wspólnoty z Qumran (3,18-4,2).

Misja Ducha Świętego będzie podobna jak Syna. W wypowiedzi uwypuklona jest najpierw inicjatywa Chrystusa w zstąpieniu Ducha Świętego. Paraklet zostanie wysłany przez Ojca, ale w imię Jezusa. W kontekście tradycji ewangelicznej zwrot *w imieniu* zawiera trzy idee: *na moją prośbę* (por. J 16,23), *na rzecz mojej sprawy* (por. J 12,13; Mt 7,22) oraz *w moje miejsce*, czyli *z powagą równą mojej* lub *z moim autorytetem* (por. J 17,12; Mk 13,6). Ojciec pošle Ducha Świętego na prośbę i *w imieniu* Jezusa. Podkreślony jest więc tutaj fakt kontynuacji posłannictwa Chrystusa. Jezus przyszedł w imię Ojca i dlatego nie uczył *od siebie* (por. J 14,10.24), lecz przekazywał pouczenie, które otrzymał od Ojca. Z kolei Duch Święty nie będzie przekazywał własnego pouczenia, lecz prawdę Jezusa. Mamy tutaj podobne współdziałanie (synergię), jak w wypadku współdziałania Ojca i Syna w dziele objawienia.

Czynność Ducha Świętego opisana jest przy pomocy dwóch czasowników: *nauczy* i *przypomni*. Pierwsze określenie ma charakter ogólnikowy. Jego treścią było zwykle przekazywanie nauki, zajęcia nauczyciela z uczniami. W ten też sposób Ewangelista przedstawiają działalność nauczycielską Jezusa. Jednak u św. Jana słowo *nauczy* nabrało treści zbliżonej do objawienia. Jest w tym słowie coś więcej niż to, co z nim potocznie kojarzymy. Czwarty Ewangelista podkreśla bowiem, że Bóg Ojciec nauczył Syna, co ma głosić światu (por. J 8,28). Działanie Ducha Świętego będzie polegać nie tyle na powtarzaniu Jezusowego nauczania, ile na sprawieniu, by ludzie przyjęli je z wiarą. Słowo *nauczy* oznacza w tym wypadku: *właściwie rozumieć*. Chrystus jest jedynym Mistrzem, który przyniósł definitywne objawienie (por. 13,13-14). Duch Święty zaś przyniesie jego pełniejsze zrozumienie. To pełniejsze zrozumienie będzie udzielane wszystkim wierzącym do końca czasów.

Drugim terminem, przy pomocy którego Jezus określa funkcję Ducha Świętego, jest czasownik *przypomni*. W języku biblijnym oznacza coś więcej, niż my dzisiaj kojarzymy potocznie z tym słowem. Zawiera w sobie następujące czynności: *uobecni na nowo objawienie Jezusa, wytłumaczy je i da jakby doświadczalne przeżycie prawdy*. Chodzi o podawanie mesjańskiego i pogłębionego znaczenia jakiejś prawdy czy sensu faktów poznanych wcześniej. Duch Święty pozwolił uczniom dostrzec głębię wydarzeń w świetle paschalnym. Pouczy o właściwym rozumieniu tych słów i wydarzeń, których albo nie rozumieli (por. J 2,17.22; 12,16; 13,7) albo rozumieli jedynie w ich materialnej rzeczywistości. Dzięki Niemu wierzący będą mogli zgłębiać objawienie Jezusa i wykorzystywać je dla własnej potrzeby duchowej.

Te dwa czasowniki: *nauczy* i *przypomni*, mają ten sam przedmiot. Nauczanie Ducha Świętego oraz Jego funkcja przypominania uczniom tego, co Jezus powiedział – stanowią jedno. Zatem zwrot: „*wszystko, co wam powiedziałem*”, odnosi się do słów Jezusa. A więc Duch Święty nie poszerzy zakresu objawienia. Nie przyniesie On nowej Ewangelii, czyli objawienia różnego od tego, które dał Jezus. Gdybyśmy przyjęli inne wyjaśnienie, groziłoby to oddzieleniem epoki Syna od epoki Ducha Świętego. Byłoby to niezgodne z Nowym Testamentem, który stale podkreśla doskonałą ciągłość dwóch etapów objawienia: Jezusowego i Ducha Świętego. Działanie Parakleta polegać będzie zatem na interioryzacji i uaktywnieniu w nas orędzia Chrystusa. Ale na czym jednak praktycznie będzie polegać to pouczenie? Można powiedzieć, że Duch Święty będzie nauczycielem wewnętrznym. Będzie przypominał nauczanie Jezusa. To nie oznacza, że przypomni On materialnie słowa Chrystusa, ale że da uczniom zdolność rozumienia, przenikania i dosięgania najgłębszego ich znaczenia w świetle wiary. W ten sposób nauczanie Jezusa stanie się w nas czymś wewnętrznym. Stanie się więc zasadą życia, postępowania moralnego, uświęcenia. Zinterioryzowane pod działaniem Ducha Świętego nauczanie Chrystusa będzie *charyzmatem*, czyli „*namaszczaniem od Ducha Świętego*”, które trwa w nas (1 J 2,20.27). Będzie to pouczenie wewnętrzne i dotyczyć będzie sumienia uczniów. Wiara jest darem Ducha Świętego, jaki otrzymuje każdy człowiek. Ale potrzebne jest także jej stałe wzmacnianie i wzrost. Ale należy także pamiętać o tym, co pisze autor Pierwszego Listu św. Jana: „*wszyscy jesteście napełnieni wiedzą*” (1 J 2,20). Chodzi o wewnętrzną normę życia chrześcijańskiego. Dzięki wyjaśniającemu działaniu Du-

cha Świętego wierzący będą wciąż na nowo otrzymywali objawienie Jezusa i będą je aktualizowali a ono będzie twórczo wpływać na ich życie.

Wcześniej Jezus pouczał o tym, że Bóg jest bliski tym, którzy Go miłują. Warunkiem, aby tę miłość podtrzymać, jest zachowanie nauki Chrystusa. Jest to jednak możliwe dzięki działaniu Ducha Prawdy. Dzięki Niemu uczniowie będą mogli przeniknąć sens nauki Chrystusa i przyswoić ją sobie. Działalność ziemską Jezusa kończy się, ale dzięki Parakletowi słowa Mistrza z Nazaretu staną się bardziej zrozumiałe.

Duch Święty świadkiem

„Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku” (J 15,26-27).

Trzecia i czwarta obietnica może być należycie rozumiana jedynie w kontekście wrogości i nienawiści, o których mówi Jezus w *Przemówieniu pożegnalnym*. Opisują one działanie Ducha Świętego w wielkim procesie, jaki toczy świat przeciw Jezusowi. Nie chodzi tylko o proces historyczny w Jerozolimie, w czasie męki, ale o dualistyczne przeciwstawienie świata (*ciemność, błąd*) Jezusowi (*światłość, prawda*). Ten proces będzie trwał aż do końca świata.

Omawiana obietnica bardzo przypomina zapowiedzi, które znajdują się w Ewangeliach synoptycznych (Mt 10,17-25; Łk 12,11-12; por. także 24,9-14). W tym wypadku Jezus również zapowiada przyście Ducha Świętego. Stwierdza, że On pozwoli uczniom Chrystusa wytrwać podczas prześladowań, które ich spotkają. Występuje jednak zasadnicza różnica. U synoptyków Chrystus poucza, że kiedy Jego uczniowie będą prowadzeni przed trybunały, nie powinni się bać. Duch Święty nauczy ich, co mają odpowiedzieć. Jezus nie mówi jednak w tych wypadkach, że to sam Duch Święty będzie świadkiem, ale że będzie jedynie asystował uczniom, którzy staną przed trybunałami (por. Łk 12,12; 21,13). Natomiast w czwartej Ewangelii jest mowa o procesie w sensie przenośnym między wierzącymi a wrogim im światem. W takiej sytuacji sam Duch Święty będzie świadkiem Jezusa.

Zadaniem (misją) Ducha Prawdy będzie *świadczyć* o Jezusie. Słowo to występuje bardzo często występuje w pismach św. Jana² i należy do słów podstawowych w czwartej Ewangelii, przy czym różne osoby lub rzeczy mogą być jego podmiotem. Jednak przedmiot jest zawsze ten sam, a mianowicie jest nim Jezus.

Wysyłając Ducha Świętego, Chrystus pozostaje pośrednikiem objawienia, które dotyczy Jego oraz Ojca. Duch Święty potwierdzi, że Jezus jest naprawdę wysłannikiem Ojca. Rozjaśni zaś przede wszystkim podstawową tajemnicę śmierci Pana, a mianowicie, że nie jest to klęska ani katastrofa, lecz triumfalny powrót do Ojca.

Z kolei Jezus mówi o świadectwie uczniów. Uderza, że czasownik *świadczyć* w wersecie 27 występuje w czasie teraźniejszym a nie przyszłym. Niekiedy ten czas teraźniejszy tłumaczy się jako przyszły. Ale w omawianym wypadku należy zachować czas teraźniejszy. Przemawiają za tym słowa: „*Jesteście ze Mną od początku*”. Nie należy tego jednak rozumieć w tym znaczeniu, że uczniowie przebywali z Jezusem od początku Jego publicznej działalności w Izraelu (por. J 1,35-51). Gdyby o to chodziło, wtedy Chrystus posłużyłby się czasownikiem *byliście*. Słowa *od początku* odnoszą się nie do apostołów, lecz do wszystkich uczniów. Wierzący są z Nim, odkąd ich wybrał w swej miłości i włączył ich w swe dzieło na korzyść ludzi.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że jest tutaj mowa o podwójnym świadectwie: Parakleta i uczniów. Dlatego jest czymś niezwykle ważnym, żeby ustalić, jaki jest związek między świadectwem

² 33 razy w czwartej Ewangelii a w Nowym Testamencie pojawia się 76 razy.

Ducha Świętego a świadectwem uczniów. W obliczu wrogości i prześladowań ze strony świata uczniowie będą narażeni na pokusę zgorszenia, wątpliwości, utratę odwagi. W takiej godzinie w ich sercu zainterweniuje Paraklet – obrońca Jezusa. Utwierdzi uczniów w wierze i uzdolni ich do tego, aby mogli się z kolei stać świadkami Mistrza wobec świata.

Dokonując podsumowania, można powiedzieć, że Paraklet będzie świadczył przez uczniów. Będzie źródłem ich świadectwa. Wysłany do nich, będzie świadczył w ich sercach na korzyść Jezusa: potwierdzi tajemnicę dotyczącą Syna. Przedmiotem świadczenia Parakleta będzie zatem Syn i Jego tajemnica. Umocnieni wewnętrznym Jego świadectwem uczniowie będą zdolni do tego, by wystąpić w roli niezłomnych świadków Chrystusa.

Duch Święty sędzią

„Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. O grzechu – bo nie wierzą we Mnie; o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie; ¹¹wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony” (J 16,7-11).

Jezus zapowiada najpierw, że wydarzenia, które nastąpią, mogą spowodować zgorszenie uczniów (J 16,1). Chodzi w tym wypadku o kryzys wiary. Uczniowie będą narażeni na niebezpieczeństwo jej osłabienia lub utraty. Jednak w następnych wersach (w. 4b-7) uwaga skupiona jest na zapowiedzi odejścia Jezusa, albo raczej na Jego powrocie do Ojca. Jest on konieczny, aby Paraklet mógł przyjść do uczniów. Jak długo Jezus działał na ziemi, przyjście Ducha Świętego nie mogło nastąpić. Odejście Chrystusa jest więc pewnego rodzaju koniecznością.

Duch Święty przyjdzie do uczniów, a nie do świata, który nie może Go przyjąć (por. J 14,17). Paraklet będzie pełnił rolę sędzińską (przekona świat „o grzechu, sprawiedliwości i sądzie”).

W Starym Testamencie jest często mowa o sądzie Bożym nad światem (por. Iz 3,13 nn; Am 5,18 nn; Jr 25,30-38; Ez 25,1-17). Temat ten należy do każdej eschatologii, nie tylko biblijnej. Jednak według Starego Testamentu sąd będzie złączony z *Dniem Pańskim*. Podobnie uczył Jezus. Występuje jednak pewna różnica. To właśnie chwalebny Chrystus, Syn Człowieczy, będzie sędzią podczas paruzji (por. np. Mt 25,31-46). W Nowym Testamencie pojawia się jeszcze inna myśl. Można mówić o antycypacji sądu ostatecznego *dnia Chrystusa*. Z chwilą wydania wyroku śmierci na Chrystusa, rozpoczął się swoisty przewód sądowy Boga nad grzechem.

W pierwszej części Ewangelii św. Jana autor przedstawia historię Jezusa jako proces między Nim a tymi, dla których najpierw zostało przeznaczone Jego objawienie. Chociaż oskarżono Chrystusa o bluźnierstwo i zagrożono Mu śmiercią, to jednak podtrzymywał On przekonanie, że Jego misja ma boskie pochodzenie i wykazywał niewiarę słuchaczy względem Boga. Został przez nich osądzany, ale w rzeczywistości to On ich osądzał.

Według św. Jana sąd jest – zgodnie ze źródłostwem – przede wszystkim *rozdzieleniem* dwóch postaw: za Chrystusem lub przeciw Niemu (por. np. J 3,18; 9,38, 12,31-32.46). Nie tylko nastąpi u kresu czasu (por. J 5,27-29), ale już się odbywa w postaci rozdziału postaw: za Chrystusem lub przeciw Niemu. „A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki” (J 3,19; por. także J 9,39; 12,31). Dla św. Jana od czasu odejścia Jezusa świat jest podzielony na dwa obozy, dwie sfery wpływów: pole Chrystusa i pole Szatana. Nie oznacza to jednak, że świat jest zły (por. J 3,16). Został przecież stworzony przez Boga (J 1,10) i wyszedł dobry z ręki Stwórcy. Jednak dla Żyda oraz chrześcijanina, znającego historię zbawienia, świat stale ulega wpływom Szatana oraz zbawczemu działaniu Boga. Jezus dał temu światu szansę definitywnego zbawienia. Jednak ten, kto Go odrzuca, wchodzi w ciemności. Na tym właśnie polega grzech według św. Jana: nie wierzyć w Jezusa.

Trzeba jeszcze raz przypomnieć, w jaki sposób św. Jan rozumie określenie *świat*. Jest to zespół inspirowanych przez Szatana ludzi wrogich Bogu i Chrystusowi (por. J 1,9-10; 15,18-19; 16,20). Wobec takiego *świata* Duch Paraklet wraz z uczniami Jezusa wystąpi jako swoisty świadek w procesie. Będzie bronił Chrystusa i Jego sprawy a oskarżał właśnie ów *świat* (por. J 15,26-27).

Czynność Ducha Świętego, wyrażona słowem *przekona*, ma bardzo bogaty wachlarz znaczeń: *postawić w świetle, ujawnić w pełnym świetle, wyjaśnić, zganić wykazując błąd, pouczyć w sprawie*. Natomiast, gdy chodzi o osobę, ten czasownik można przetłumaczyć: *wykazać komuś błąd, wykazać jego winę, przeprowadzić dowód winy, zganić, potępić*. Niekoniecznie ten przewód musi być przeprowadzony w obecności winnego.

Pierwszym przedmiotem swoistego procesu, który wykaże winę świata, będzie grzech. Przy słowie *grzech* brak jest rodzajnika. Dlatego trzeba ten rzeczownik rozumieć w kontekście całej Ewangelii św. Jana. Grzech i wina świata polega na niewierze, na świadomym, dobrowolnym odrzuceniu Jezusa (por. J 14,7). Chodzi o niewiarę w mesjańskie posłannictwo Chrystusa, a w konsekwencji odrzucenie tego zbawienia, jakie Ojciec zaoferował w Nim ludziom (por. J 8,21-47). Nie wierzyć w Jezusa – to jest grzech fundamentalny. Jest on zwrócony przeciw Bogu. Zakłada bowiem postawę sprzeciwiającą się temu, co Bóg w swojej miłości zaproponował człowiekowi. W rozdziale ósmym Jezus wzywa słuchaczy, aby wykazali Mu grzech. Było to jednak niemożliwe z tego powodu, że był doskonale poddany Ojcu i wielbił Go całym swym zachowaniem (J 8,46.49).

Zadaniem Ducha Świętego będzie ciągła aktualizacja objawienia Bożego, przyniesionego przez Jezusa. W pełni odsłoni On prawdy przyniesione przez Chrystusa i tym samym ujawni całą przewrotność świata. Jego zadaniem będzie sąd. Świat odrzucił i potępił Chrystusa. Duch Święty da na to odpowiedź. Jego postępowanie będzie podobne do procesu. Podkreśli winę jednej strony, niewinność drugiej i w świetle prawdy Bożej wyda wyrok.

Wykazanie winy świata dokona się najpierw w sercach uczniów, w ich sumieniach. W godzinie kryzysu lub pokusy Paraklet oświeci ich serca. Wykaże im, że w rzeczywistości świat tkwi w grzechu i błędzie. Pozwoli uczniom zrozumieć, że świat, który występuje przeciw Jezusowi i Jego orędziu, sprzeciwia się Bogu (por. J 8,47). Jego działanie polegać będzie zatem na wzmocnieniu wiary uczniów, narażonej na zgorzenie (J 16,1).

Musimy jednak pamiętać, że z kontekstu wynika, iż to *świat* trzeba przekonać o winie. Rola Ducha Świętego nie ograniczy się tylko do wzmocnienia wiary wspólnoty, ale wyjdzie poza jej granice. W omawianym tekście podkreślają to słowa: „*bo nie wierzą we Mnie*”. Wierzyć w sensie biblijnym oznacza: *przyjąć objawienie, zawierzyć Bożemu planowi, posłusznie przyłgnąć do Boga z wytrwałą wiernością*. Brak takiej wiary będzie zjawiskiem stałym. Duch Święty niejednemu raz będzie ujawniał ten stan rzeczy bez niedomówień i definitywnie potępi tych, którzy wzgardzili zbawczą miłością Bożą względem świata, czyli będzie świadkiem oskarżenia. Postawi wszystkich sędziów Jezusa, nie tylko tych, którzy skazali Go na śmierć, w pozycji oskarżonych przed sądem Bożym. Zrealizuje się to zaś poprzez świadectwo wierzących. Dzięki nauce głoszonej przez Kościół, *świat* zostanie przekonany o prawdzie misji Jezusa. Ale trzeba dodać, że stanie się to nie tylko dzięki nauczaniu uczniów, ale także dzięki świadectwu ich życia.

Drugim przedmiotem procesu Ducha Świętego będzie *sprawiedliwość*. Słowo *sprawiedliwość* oznacza tutaj nie tyle prawość moralną, ale zgodnie z kontekstem procesu – *słuszność*. Ponadto trzeba pamiętać, że słowo *sprawiedliwość* oznacza w Piśmie Świętym także: *zwycięstwo, triumf i chwala*. Zmartwychwstanie Chrystusa jest pieczęcią, którą Bóg Ojciec kładzie na dziele Jezusa. W ten sposób *usprawiedliwił* On Syna. Poddanemu – jakim jest Chrystus – przysługuje *sprawiedliwość*. Niewinnie został zasądzony i stracony, poddany najhaniebniejszej kauce. Teraz jest jednak u Ojca i triumfuje w chwale (por. J 20,17). Przeciwnie niż sądził świat, życie Chrystusa nie zakończyło się hańbą krzyża.

Duch Święty niejako wciągnie uczniów w proces przeciwko *światu*. Utwierdzi ich w przekonaniu, że wszechmocny Bóg rzeczywiście zainterweniował, a za ich pośrednictwem będzie wykazywał, że Jezus jest już u Ojca. Ogłosi, kto zasługuje na miano sprawiedliwego, a kto na potępienie, czyli ogłosi winnego. Świat uważa śmierć Chrystusa za swoje zwycięstwo. Paraklet obwieści, że właśnie fakt odejścia do Ojca, rozłąki z uczniami, uważany przez świat za swoje zwycięstwo, oznacza jego klęskę i potępienie. Chodzi tutaj zatem o triumfującą sprawiedliwość Chrystusa.

Ostatnim punktem w procesie jest *sąd*. Termin grecki *krisis* pochodzi od czasownika *krino*. Pierwszym jego znaczeniem jest *rozdzielam, rozróżniam*, a dopiero dalszym i pochodnym *sądzę*, przez rozdział prawdy od fałszu, winnych od niewinnych, nagrody i kary.

W Ewangelii św. Jana dominuje tzw. *eschatologia realizująca się*. Sąd Chrystusa nie odbędzie się dopiero kiedyś, a już się odbywa. Chodzi o rozdzielenie dwóch postaw: za Jezusem lub przeciw Niemu (J 3,18 n; 9,38; 12,31.47 n). Cała Tradycja, uwzględniając eklezjalny kontekst *Mowy pożegnalnej*, uważa, że ów sąd odbywa się już wtedy, gdy uczniowie Chrystusa są skazywani przed sądami ziemskich władców.

„Paraklet dokona potrójnego zawstydzienia świata (16,8-11): z powodu grzechu, bo grzech jest niewiernością względem Jezusa; z powodu sprawiedliwości, bo ta znajduje się po stronie Jezusa, który przebywa w chwale Ojca; z powodu sądu, bo wyrok potępienia już został wydany na władcę tego świata. Tak więc dzięki Parakletowi, którego przyjmuje i słucha, jest chrześcijanin przeświadczony, że nie świat ma rację, lecz Jezus; istnieje więc powód, by wierzyć i cierpieć dla sprawy Mistrza. Razem z Nim chrześcijanin już odniósł zwycięstwo nad światem i szatanem”.³

Duch Święty nauczycielem i prorokiem

„Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz [jeszcze] znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi” (J 16,12-15).

Ostatnia zapowiedź zesłania Parakleta jest ukoronowaniem wszystkich poprzednich. Jezus podkreśla, że Duch Święty będzie pełnił misję nauczycielską (doprowadzi do całej prawdy), prorocko-nauczycielską (będzie ukazywał sens przyszłości) oraz eschatologiczną (otoczy chwałą Chrystusa).

Jezus stwierdza najpierw, że jeszcze wiele ma uczniom do powiedzenia. Jest to zaskakujące, gdyż wcześniej powiedział: „Oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego” (J 15,15). Z pewnością powiedział im już wszystko, bo jest pełnym objawieniem Ojca i nie ma już miejsca na *nowe* objawienie w Duchu Świętym. Nie należy go więc oczekiwać. Ale chodzi o to, co jest często widoczne w czwartej Ewangelii. Jej autor wiele razy powraca do tego samego tematu, aby go zgłębić. Chodzi o to, aby prawda wniknęła do wnętrza uczniów. W chwili wygłaszania *Przemówienia pożegnalnego* uczniowie nie byli jeszcze zdolni do przyjęcia wszystkiego. Dlatego Jezus stwierdza: „teraz [jeszcze] znieść nie możecie”. Wciąż jeszcze byli zbyt słabi. Stąd dotychczasowa znajomość prawdy objawionej wymagała pogłębienia. Musimy pamiętać, że pouczenia Mistrza z Nazaretu były z konieczności dostosowane do podatności uczniów na przyjęcie prawd Bożych. Wiele wydarzeń świadczy o tym, jak ta podatność była ograniczona (upomnienie Jezusa przez Piotra, epizod z dwoma mieczami, nauczanie o świątyni). Dlatego potrzebne było głębsze i pełniejsze zrozumienie nauczania Jezusa. Jedne prawdy uczniowie rozumieli na sposób zbyt ziemski, inne jedynie częściowo. Chociaż Chrystus zakomunikował im wszystkie tajemnice, to ich jednak jeszcze nie rozumieli. Nie byli jeszcze wtedy w stanie przyjąć wielkości objawienia. Na tę słabość środkiem zaradczym będzie działanie Ducha

³ X. Léon-Dufour, *Paraklet*, w: *Słownik teologii biblijnej*, Poznań: Pallottinum 1994, s. 645.

Prawdy. On doprowadzi dopiero do pełnego zrozumienia treści objawionych, przyniesionych przez Jezusa.

Trzy czasowniki opisują działanie popaschalne Ducha Świętego: poprowadzi ku całej prawdzie; powie wszystko to, co usłyszał oraz oznajmi rzeczy przyszłe. Jego zadaniem będzie doprowadzenie do całej prawdy, a dosłownie – wskazanie drogi. Będzie przewodnikiem wiernych w rozumieniu nauki Jezusowej.

Całą Biblię przenika myśl, że trzeba poznać drogę Pana, aby nią iść w życiu. Na tej drodze przewodnikiem jest sam Pan (Iz 49,10; 58,11; Ps 48,15; 73,24; 119,105). Później za przewodniczkę w osiągnięciu tego, co święte i w spełnianiu czynów miłych Bogu, uchodziła Mądrość. Z kolei Duch Święty pomoże Apostołom i wierzącym w rozumieniu zarówno tego, co nie było dla nich jasne za życia Jezusa, jak i w zgłębianiu całej treści słów i wydarzeń z dziejów Chrystusa. Apostołowie i wierzący, dzięki Jego działaniu, będą mogli lepiej zrozumieć to, co usłyszeli od Jezusa i co dostrzegli w Jego osobie i postępowaniu. Paraklet odsłoni także obecną tajemnicę Syna uwielbionego u Ojca (por. Ef 1,20-23; Flp 2,9-11; Kol 1,15-20). Odsłoni im powiązania, o których dotąd nie mieli pojęcia; pokaże konsekwencje zbawczego planu Bożego w Jezusie; zaprowadzi ich do źródła prawdy. Będzie uobecniał Chrystusa w Kościele i będzie poręczał zachowanie depozytu wiary w stanie nieskażonym. Nie chodzi zatem o cały łańcuch (szereg) prawd, do których stopniowo Duch Święty doprowadzi. Chodzi o całą prawdę Chrystusa uwielbionego u Ojca i udzielającego się uczniom. Uczniowie Jezusa będą rozmyślać nad słowem Bożym, objawionym przez Niego i będą starać się je zrozumieć w świetle śmierci i zmartwychwstania Mistrza. Duch Święty wprowadzi w całą prawdę, czyli we wszystkie aspekty objawienia, przyniesionego przez Jezusa. Pozwoli przeniknąć prawdę, aby znaleźć w niej poczenie życiowe dla Kościoła i dla nas osobiście. Chodzi o to, aby kierowała ona całą naszą postawą chrześcijańską.

Duch będzie prowadził do prawdy, gdy *powie* albo *oświadczy* to, co usłyszał od Syna. Ewangelista systematycznie rozróżnia dwa słowa. Pierwsze oznacza mówienie a drugie ma charakter bardziej uroczysty i oznacza *oświadczyć*. Chociaż Jezus przestanie mówić (= *objawiać*), to jednak pozwoli się usłyszeć dzięki działaniu Ducha Świętego. Jego mówienie nie będzie dochodzić do uszu, tak jak w wypadku słów Jezusa, ale dotrze do serca. Syn przedłuży zatem swoje objawienie w formie duchowej.

W omawianej zapowiedzi działanie Ducha Świętego określone jest w jeszcze inny sposób: „*oznajmi wam rzeczy przyszłe*”. Chodzi o odsłonięcie nieznanego dotychczas znaczenia czegoś. Nie należy natomiast sądzić, że Duch Święty będzie zapowiadał szczegółowo przebieg przyszłych wydarzeń. Uświadomi natomiast wierzącym, jak powinni reagować na wydarzenia, które ich w przyszłości spotkają. Chodzi nie tylko o podanie głębszego sensu najbliższych wydarzeń (śmierci i wejścia do chwały Chrystusa). Duch Święty będzie stopniowo ukazywał sens, jaki będzie miał nowy porządek rzeczy datujący się od śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Uczyni ze wszystkich chrześcijan proroków. Będziemy podobni do proroków Starego Testamentu, ale nie w tym znaczeniu, że będziemy zapowiadali przyszłość, lecz odkryjemy w wydarzeniach plan Boga i Jego działanie.

Duch Święty pozwoli zrozumieć znaczenie czasu przeszłego, czasu eschatologicznego, czyli czasu Kościoła. Jego nauczanie będzie dotyczyło przede wszystkim przyszłych etapów życia Kościoła. Da zrozumienie nowego porządku rzeczy, który zrodził się z męki i zmartwychwstania Chrystusa. Chodzi o przedstawienie rzeczywistości Kościoła jako eschatologicznej terażniejszości Bożej, rozwijającej się według Jego woli i planów. Paraklet oznajmi sens chrześcijański historii i wykaże we wszystkich rzeczach i wydarzeniach ślady planu Bożego (por. Dz 20,27) oraz rzuci światło objawienia na wszystkie wydarzenia, na każdą misję. Ułatwi zrozumienie zbawczej misji, przewijającej się przez dzieje, a dotyczącej zbawienia każdego wierzącego i całego Kościoła. Dzięki światłu Ducha Świętego uczniowie staną się zdolni ustalić, jak winni postępować w różnych okolicznościach i jak mają się w nich ustosunkować do świata.

Wreszcie Duch Święty otoczy Jezusa chwałą. *Chwała* (hebrajskie *kabod* i greckie *doksa*) jest Bożym atrybutem, który ujawniał się w czasie objawień (por. Wj 16,9). Prorocy zapowiadali, że chwała Pańska będzie w czasach mesjańskich wyróżniać Jerozolimę czy Syjon (por. Iz 4,5-6; 60,2-3). Ten bożski atrybut wiąże się również z Mesjaszem. Czynność Parakleta polegać będzie w tym wypadku na wykazywaniu, że Chrystus wszedł już do chwały Ojca. Kiedy Ojciec uwielbił Syna, równocześnie objawił, że jest On jedynym dawcą życia. Wszystko to zaś dzieć się będzie przez nauczanie, przypomnienie i doprowadzanie do całej prawdy. Ale Duch Święty zakomunikuje także to, co pochodzi od Jezusa. Druga część zdania: „*Wszystko, co ma Ojciec, jest moje*”. Chodzi tutaj nie tylko o tajemnicę, ale także o życie, które jest w Ojcu i Synu; o chwałę udzieloną od wieków Synowi (por. J 15,5.24); o miłość, która jest z Boga. Duch Święty uwielbi Jezusa, gdy poświadczy, że Ojciec i Syn stanowią jedno.

* * *

Wszystkie funkcje Ducha Świętego można sprowadzić do czterech: a) Być z uczniami; b) pouczyć ich; c) pobudzić ich wiarę; d) świadczyć na korzyść Jezusa.

a) Być z uczniami. Według oczekiwań żydowskich Bóg udzieli swego Ducha wszystkim. Ożywi ich od wewnątrz. Będzie już na zawsze w sercach (= w *nich*) uczniów. Będzie to znakiem, że wypełniło się zapowiedziane przez proroków Przymierze.

b) Drugą funkcją Ducha Świętego jest pouczanie (J 14,26; 16,13-15). Jego rolę można porównać z funkcją tzw. *methurgemana*. Jego zadaniem w czasie uroczystej ceremonii synagogałnej było ponowne odczytanie tekstu biblijnego, ale już nie w języku hebrajskim, lecz w języku, którym się posługiwali uczestnicy ceremonii. Następnie powinien on ten tekst wyjaśnić. Jednak działalność Parakleta jest, według czwartej Ewangelii, znacznie bogatsza. Trzeba ją oceniać w świetle literatury mądrościowej. Mądrość będzie wychowywać i prowadzić, gdyż „*wie i rozumie wszystko*” (Mdr 9,11-12; 10,10). Właśnie Duch Święty pozwoli zrozumieć sens słów Jezusa (J 14,26); doprowadzi do całej prawdy (J 16,13-15). Nie tylko wyjaśni głębię tego, co Chrystus mówił w sposób zawoalowany, ale także „zakomunikuje” to, co dotyczy uwielbienia Jezusa (J 16,14). Przypomni i wyjaśni to, co wcześniej powiedział Jezus (J 15,26) oraz poprowadzi wierzących do całej prawdy, którą otrzyma od uwielbionego Syna (J 16,13-15). Nie będzie zatem dodawał do objawienia Jezusa nowych, zasadniczych prawd. Będzie kontynuował Jego dzieło, czyli stale pogłębiał rozumienie przez uczniów prawd objawionych. Będzie ciągle dawał rękojmię zachowania skarbu wiary w stanie nieskażonym aż do paruzji. Będzie to proces dynamiczny, zmierzający do pełni. Ta rola Ducha Świętego jest zakorzeniona w odwiecznym zamiarze Ojca. Jest to więc zadanie, które otrzymuje On od Ojca i Syna. Czwarty Ewangelista nie precyzuje jednak, w jaki sposób to się stanie. Podkreśla jedynie, że będzie to działanie tajemnicze i dokonane się dzięki przebywaniu Parakleta we wspólnocie wierzących (J 14,17).

c) Kiedy patrzymy na teksty św. Jana o Duchu Świętym, dostrzegamy ich jedność. Wszystkie albo prawie wszystkie odnoszą się w jakiś sposób do wiary uczniów Jezusa. Właściwym zadaniem Ducha Świętego jest podtrzymywanie i stałe pogłębianie wiary. Zaś dzięki tej wierze, zawsze żywej, a przez Niego wzbudzonej, rozwinię się w uczniach Chrystusa życie Boże, wspólnota z Bożymi Osobami.

d) Czwartą funkcją Ducha Świętego jest świadczenie (J 15,26; 16,8-11). Uczniowie będą zawsze w opozycji do świata. Paraklet wobec niewiary będzie siłą i będzie chronił przed atakami przeciwników oraz uzdolni do odniesienia duchowego zwycięstwa nad światem.

PYTANIE: Dlaczego Paraklet nazwany jest Duchem Prawdy?

BIBLIOGRAFIA:

Mędała St., *Ewangelia według Świętego Jana. Rozdziały 13-21. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz (NKB, IV/2)*, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2010.

Paciorek A., *Ewangelia umiłowanego ucznia*, Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 2000.

Salas A., *Ewangelia wg św. Jana. Jezus – Ten, który stwarza nowego człowieka*, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2002.

Stachowiak L., *Ewangelia według św. Jana. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz (PŚNT, IV)*, Poznań-Warszawa: Pallottinum 1975.